

Zrób sobie przerwę - czyli Gap Year

Katarzyna Szczekała, portal Gap Year

Zdałeś maturę i nie wiesz, co robić dalej? Skończyłeś studia, a pracodawcy nie uganiają się za Tobą? A może pracujesz już kilka lat i chciałabyś oderwać się od biurka? Czas na Gap Year.



Zjawisko gap year (z ang. roczna przerwa) narodziło w Wielkiej Brytanii i bardzo szybko znalazło entuzjastów, zwłaszcza wśród studentów angielskich college'ów. Tradycyjnie oznaczało rok przerwy między ukończeniem szkoły średniej, a pójściem na studia, lub zaraz po ich ukończeniu, kiedy to młodzi ludzie mieli ostatnią szansę podróżować, pobawić się i po prostu uciec jeszcze na chwile przed natłokiem obowiązków. Do Polski moda na „gapyearowanie” dotarła kilka lat temu, ale z roku na rok zyskuje co raz to większą liczbę zwolenników. I to nie tylko w

środoowisku studenckim. Na przerwę decydują się ludzie, którzy chcą odetchnąć, odpocząć od pracy, szkoły, odpowiedzieć na trudne pytania, albo po prostu przeżyć przygodę swojego życia. Dlatego bardzo często kilkumiesięczne podróże zamieniają się w lata. Choć przez niektórych gap year definiowane jako „przerwa w życiorysie” na którą nie mogą sobie pozwolić, to niemalże każdy, kto zdecydował się na taki wyjazd przyznaje, że nie był to czas stracony. Nauka języka obcego, zdobywanie nowych umiejętności i doświadczenia, poznanie innych kultur – to tylko niektóre profity, jakie zyskujesz podczas gap yearowania. Które z nich i gdzie zdobędziesz - zależy tylko od Ciebie. Możliwości jest co najmniej kilka.

Północ - południe

Na świecie dużą popularnością cieszą się wyjazdy o charakterze humanitarnym, np. wolontariaty w najbardziej ubogich krajach Afryki lub Ameryki Południowej. Przy tego typu wyjazdach nie jest wymagane doświadczenie zawodowe (nawet jako wolontariusz...) ale czasem trzeba wnieść tzw. „wkład własny”. Tak więc, jeśli chcesz np. uczyć dzieci w Tanzanii to na dwa tygodnie takiej pracy będzie potrzebne 520 dolarów. Półroczna praca w Ghanie to koszt 1050 dolarów na rzecz afrykańskiej społeczności (więcej ofert znajdziesz na www.volunteer.org.nz). Oferta wyjazdów



jest bardzo szeroka i ciekawa, a zdecydowanym plusem jest możliwość wyjazdu ze sprawdzoną i dużą organizacją, która otoczy wolontariuszy opieką.

Alternatywą może okazać staż w ramach projektu Glen (<http://www.pah.org.pl/29825.html>), prowadzony przez Polską Akcję Humanitarną przy współpracy wspólnie z ośmioma innymi europejskimi organizacjami tego typu. Projekt ten skierowany jest dla ludzi w wieku 21-30 lat, z bardzo dobrą znajomością języka angielskiego lub francuskiego. Podczas rekrutacji brane są pod uwagę dotychczasowe doświadczenia i zaangażowanie w edukację rozwojową, globalną lub humanitarną, a także chęć kontynuowania tej pracy. Nabór do programu odbywa się raz w roku, a uczestnictwo w nim daje możliwość odbycia kilkumiesięcznego stażu. PAH tak opisuje ten program na swojej stronie internetowej: "Celem programu GLEN jest zwiększenie świadomości w krajach Północy na temat rzeczywistości krajów Południa. Program daje możliwość wyjazdu młodym ludziom na trzymiesięczne staże wolontariackie, w trakcie których pracują na rzecz lokalnych społeczności w jednym z krajów rozwijających się. Każdy z projektów realizowany jest przez dwóch lub trzech uczestników z różnych krajów. Zdobyte w ten sposób doświadczenie i wiedzę mają okazję przekazywać dalej, po powrocie do swoich krajów, ludziom na Północy."

Europa też da się lubić

Czaty

Lafarge Cement S.A.

trwa od godz. 15:00

Levi's (Levi Strauss Polska)

zapraszamy na chat w dniu: 2008-02-28, o godz. 10:00

[Lista czatów >>](#)



10 marca druga edycja
Akademickich Targów Pracy
JOBING!

[więcej](#)

Partnerzy merytoryczni

UNIVERSUM
Building Brands to Capture Talent



Podobną ofertę, z tą różnicą, że krajach europejskich i dla osób w wieku 18-25 lat znajdziemy w European Voluntary Service (EVS). Celem proponowanych przez nich wyjazdów jest umożliwienie wykorzystania własnych umiejętności, rozwijania zainteresowań, zdobywania doświadczeń, poznawanie innych kultur i języków obcych poprzez pracę w wybranym projekcie obejmującym m.in. ochronę dziedzictwa narodowego, pomoc niepełnosprawnym i starszym, współpracę z lokalną społecznością, media i komunikacją, działania zwalczające rasizm itd. Projekty te trwają nawet 12 miesięcy. Wolontariusz w zamian otrzymuje wynagrodzenie, ma również zagwarantowane wyżywienie, zakwaterowanie i drobne kieszonkowe (więcej na <http://www.młodzież.org.pl/index.php/ida/100/>). Mam za sobą już trzy wolontariaty w Niemczech i we Francji – mówi jedna z uczestniczek - Największą korzyścią takich wyjazdów jest poznanie ludzi innych narodowości. Uczestnicząc w wolontariacie prowadzisz normalne życie, pracujesz, organizujesz dom, jedzenie, czas wolny. To pozwala poznać ludzi nie tylko powierzchownie, ale i głębiej. Agnieszka wielokrotnie wyjeżdżała na tego typu wyjazdy i uważa, że było to bardzo ważne doświadczenie w jej życiu: - Pracowałam z osobami uzależnionymi od alkoholu i narkotyków we Włoszech. Nauczyło mnie to otwartości na drugiego człowieka, empatii i akceptowania różnic, które dzielą ludzi z różnych krajów. Poznałam bardzo wiele ciekawych osób z różnych krajów i nadal utrzymujemy kontakt.

Statkiem w piękny rejs

Osoby, które są fascynatami morza lub wiążą swoją przyszłość z branżą hotelarsko-gastronomiczną (barman, kelner, pokojówka, kucharz) mogą zdecydować się na... rejs statkiem. Rekrutację pracowników na statki wycieczkowe zajmują się wyspecjalizowane agencje, które często oprócz organizacji zatrudnienia zajmują się również uzyskaniem niezbędnych do wyjazdu zaświadczeń i innych dokumentów. Większość tych agencji ma swoje przedstawicielstwa w Trójmieście. Po pomyślnym przejściu rekrutacji należy być przygotowanym na wydatek 2000-2500 zł – są to



koszty dokumentów, tłumaczeń, wizy, czy też szkolenia. Praca na statkach jest pracą kontraktową dla osób powyżej 21 roku życia. Zarobki, na jakie można liczyć wahają się w zależności od stanowiska stażu i wcześniejszych doświadczeń od 800 do 3000 dolarów miesięcznie. Trzeba jednak pamiętać, że pracując na statkach raczej nie można liczyć na wolne weekendy i luksusowe kabiny. Dla mnie to była przygoda życia i jak się okazało możliwość dostania lepszej pracy w kraju. Dziś pracuję na stanowisku menedżerskim w pięciogwiazdkowym hotelu – mówi, Bebeludia, która 7 miesięcy spędziła jako kelnerka na statku pasażerskim Grand Princess. Rejs obejmował m.in. Morze Śródziemne, Transatlantyk, Meksyk, Honduras.

Osoby, które morze lubią oglądać z bliższej odległości są różne oferty o charakterze ekologicznym, takim jak np. wyprawa na nurkowanie w okolicach Madagaskaru, organizowana przez organizację pozarządową Blue Ventures. W internecie można znaleźć stronę, na której polscy uczestnicy takiego wyjazdu opisują swoje przeżycia (<http://www.szostek.net/madagaskar/Tydzien1.htm>). Ogólnie projekt polega na uczestnictwie w ekspedycji, połączonej z kursem nurkowania, którego celem jest poznanie i ochrona dzikiej przyrody. Na pewno doświadczenie ciekawe, ale niestety trzeba na nie wyłożyć dość sporą sumę pieniędzy. Prześmak tego, co czeka po przyjeździe na miejsce można znaleźć w [Zablokuj]



Dookoła świata...

Marzeniem wielu osób jest podróż dookoła świata i właśnie tego typu wyjazdy stały się bardzo popularnym sposobem gap yer'owania - i dość ekskluzywnym, bo jednak nie wszyscy mogą sobie pozwolić na taki wydatek. Dużym ułatwieniem są jednak specjalne bilety lotnicze RTW (ważne przez 12 miesięcy), które umożliwiają przelot z kilkoma międzylądowaniami na trasie. Dzięki temu można ułożyć wiele wariantów trasy dookoła Ziemi. Cena takiego biletu dookoła świata jest uzależniona od ilości mil, jakie zamierzamy pokonać w powietrzu oraz od ilości międzylądowań - tzw. stopover, (czyli przerw w podróży trwających dłużej niż 24 godziny). Im mniej mil i przerw, tym bilet jest tańszy. Kupując bilet RTW trzeba być przygotowanym na wydatek około 10 000zł. Wprawdzie najtańsze bilety RTW można kupić za połowę tej ceny, jednak należy liczyć się z tym, że trasa, jaką będziemy mogli przelecieć nie pozwoli zbyt wiele zobaczyć. Bilety RTW posiadają w swojej ofercie sojusze lotnicze (Star Alliance, Skyteam, Oneworld). Innym sposobem jest komponowanie połączeń RTW z ogólnie dostępnych ofert oraz taryf partnerskich (taryfy tworzone przez dwie linie lotnicze). W komponowaniu takich połączeń wyspecjalizowały się angielskie agencje, których oferty można sprawdzić w Internecie: www.roundtheworldflights.com lub www.travel-nation.co.uk. Można również wykupić taką wycieczkę w biurze podróży (15 000-25 000 zł plus opłaty) lub zaplanować ją samemu. Postawiłem wszystko na jedną kartę – chwali się Maciek – Skończyłem w pracy ważny projekt i zaproponowano mi etat, a mimo tego postanowiłem wyjechać. W podróży towarzyszyła mi moja dziewczyna. Trasę zaplanowaliśmy tak, żeby zmieścić się w taryfie biletu lotniczego Round The World linii Star Alliance - to, poza wizami i szczepieniami był w zasadzie jedyny zorganizowany element wyjazdu. A podczas wyjazdu wszystko płynie swoim rytmem - nowe miejsce, nowi ludzie, hotel, planowanie transportu, nauka paru zdań w nowym języku, nowe jedzenie, niespodzianki typu

autostop traktorem miejscowych rolników, nocleg u przypadkowo poznanych ludzi, wspólna podróż z innymi backpackerami przez jakiś odcinek trasy, zostanie w danym miejscu dłużej niż się planowało, w innym krócej itp. - dodaje.

[Poleć](#) stronę znajomym | [Zgłoś](#) problem lub błąd

Więcej informacji o gap year znajdziesz na stronie www.gapyear.pl



Oceń swoich ulubionych pracodawców i wygraj wycieczkę do Pekinu.

[« poprzedni](#) [następny »](#)

Znajdź pracę!

[Zobacz oferty pracy Eniro Polska](#)

[Zobacz oferty pracy FagorMastercook](#)

[Zobacz oferty pracy Ericsson](#)

[Zobacz oferty pracy FoodCare](#)